

Aktywizacja polityki Rosji w rejonie Zatoki Perskiej

Witold Rodkiewicz

W dniach 9–11 marca minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow złożył robocze wizyty w trzech arabskich monarchiach: Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Katarze i Arabii Saudyjskiej. Podczas pobytu w drugim z tych państw wziął udział w spotkaniu ze swoimi odpowiednikami z Kataru i Turcji. Po rozmowach tych ogłoszono powołanie nowego trójstronnego formatu konsultacyjnego w sprawie Syrii. Podróż Ławrowa poprzedziły na przełomie roku wizyty ministrów spraw zagranicznych wszystkich wyżej wymienionych państw w Moskwie.

Komentarz

- Pobyt rosyjskiego ministra w krajach arabskich jest przejawem intensywnych relacji politycznych i gospodarczych, jakie Rosja zdołała zbudować z państwami regionu po 2015 r. Stosunki te świadczą o jej istotnej roli w polityce tej części świata. Wizyta Ławrowa odbyła się w kontekście rosnącego w państwach arabskich Zatoki Perskiej zaniepokojenia zmianą polityki Waszyngtonu, który z jednej strony zrezygnował ze strategii „maksymalnej presji” wobec Teheranu i szuka porozumienia w sprawie irańskiego programu nuklearnego, z drugiej zaś zdystansował się od Arabii Saudyjskiej (ograniczenie dostaw broni, sankcje, nieformalny bojkot następcy tronu Muhammada ibn Salmana). Strategicznym celem rosyjskiej polityki w regionie było rozmiękczenie nieformalnego antyirańskiego sojuszu amerykańsko-arabskiego w Zatoce Perskiej. Utrzymująca bliskie relacje z Teheranem Moskwa usiłuje przekonać państwa arabskie, aby dystansowały się od USA i szukały bezpośredniego porozumienia z Iranem w ramach proponowanej przez nią od wielu lat i ponownie wysuniętej w 2019 r. koncepcji systemu bezpieczeństwa zbiorowego w rejonie Zatoki. Nie wydaje się jednak, by te inicjatywy natrafiły na podatny grunt w regionie – nieufność do Teheranu jest zbyt duża, by arabskie monarchie zrezygnowały z opierania swego bezpieczeństwa na stosunkach z Waszyngtonem. Rosja, nie opowiadając się za żadną ze stron konfliktu i utrzymując dobre relacje zarówno z Iranem, jak i z monarchiami arabskimi, maksymalizuje swoje wpływy w regionie i podwyższa swoją wartość w oczach każdej z nich.
- Ważnym tematem rozmów Ławrowa z gospodarzami, a także trójstronnego spotkania w Katarze z tureckim ministrem spraw zagranicznych Mevlütem Çavuşoğlu była sytuacja w Syrii. Wizytowane państwa arabskie popierały w trakcie wojny domowej w tym kraju antyasadowską opozycję zbrojną i dążyły do odsunięcia od władzy prezydenta Baszara al-Asada, postrzegając konflikt w Syrii przez pryzmat swojej rywalizacji z Iranem (który był – obok Rosji – głównym sojusznikiem Asada). Obecnie celem Moskwy jest

przekonanie arabskich monarchii do pogodzenia się z militarną klęską opozycji i uznania reżimu. Konkretnie postuluje ona przywrócenie Syrii miejsca w Lidze Arabskiej, ponowne nawiązanie z nią relacji gospodarczych, udział w finansowaniu powojennej odbudowy i skłonienie opozycji do przyjęcia warunków Asada w sponsorowanym przez ONZ procesie negocjacji mającym na celu polityczne zakończenie konfliktu wewnętrznego w tym kraju. Ma temu służyć przede wszystkim powołany na spotkaniu w Katarze nowy trójstronny format konsultacyjny w sprawie Syrii. Miałby on być komplementarny wobec tzw. astańskiego formatu konsultacyjnego, stworzonego w 2016 r. przez Rosję, Turcję i Iran. W ten sposób Moskwa wciąga w proces uregulowania konfliktu syryjskiego także przynajmniej jedno z sunnickich państw arabskich. Na razie najbardziej podatne na jej perswazję okazują się Zjednoczone Emiraty Arabskie, które jeszcze w 2018 r. otworzyły ponownie ambasadę w Damaszku, a obecnie wzywają do przywrócenia Syrii miejsca w Lidze Arabskiej i publicznie potępiają amerykańskie sankcje ekonomiczne wymierzone w reżim Asada. Mimo to perspektywy politycznego uregulowania konfliktu syryjskiego pozostają iluzoryczne: ani Rijad, ani Ankara, ani zachodnie stolicy nie są gotowe do uznania Asada za prawowitego prezydenta.

- Relacje Rosji z państwami arabskimi Zatoki Perskiej mają również rosnące znaczenie ekonomiczne. Największym jej partnerem handlowym w regionie są Zjednoczone Emiraty Arabskie – obroty z tym krajem wyniosły według danych z 2020 r. 3,27 mld dolarów. W zeszłym roku wzrosły one aż o 78%, co sprawiło, że państwo to stało się drugim (po Egipcie, a przed Izraelem) partnerem handlowym Rosji na całym Bliskim Wschodzie. Wartość wymiany handlowej z Arabią Saudyjską osiągnęła w ubiegłym roku 1,7 mld dolarów (po tym, jak od 2014 r. obroty spadały do poziomu ok. 700 mln dolarów w 2016 r.). Ważniejsza od tego jest jednak dla Moskwy współpraca inwestycyjna. Od wielu lat zabiega ona o przyciągnięcie funduszy z arabskich monarchii Zatoki Perskiej. Rosyjski Fundusz Inwestycji Bezpośrednich ma podpisane umowy i wspólne platformy inwestycyjne z suwerennymi funduszami inwestycyjnymi wszystkich odwiedzonych przez Ławrowa państw. Według nieoficjalnych szacunków skumulowane inwestycje arabskich monarchii w Rosji osiągnęły sumę ok. 25 mld dolarów.
- Priorytetowe znaczenie dla Rosji ma również współdziałanie z Arabią Saudyjską w kwestii kształtowania ceny ropy naftowej (w ramach stworzonego w 2016 r. mechanizmu konsultacyjnego OPEC+). Po ostrym konflikcie, jaki wybuchł na tym tle pomiędzy Rijadem i Moskwą wiosną 2019 r., obecnie strony zgodnie realizują przyjęte wspólnie ustalenia dotyczące wielkości wydobycia.
- Rosja intensywnie zabiega także o wejście na regionalny – największy na świecie – rynek broni. Jedynym jej znaczniejszym klientem stały się Zjednoczone Emiraty Arabskie, ale i dla nich pozostaje ona marginalnym dostawcą (według SIPRI tylko ok. 5% importu uzbrojenia w latach 2016–2020 pochodziło z Rosji). W 2017 r. rosyjskie Ministerstwo Obrony podpisało umowę o współpracy techniczno-wojskowej z Katarzem (weszła ona jednak w życie dopiero w 2019 r.). Obecnie trwają przygotowania do zawarcia porozumienia o kooperacji wojskowej z Arabią Saudyjską. Dotychczas zabiegi Moskwy przyniosły jednak bardzo skromne efekty. Mimo to Rijad pozostaje dla niej perspektywnym partnerem w zakresie rozwijania współpracy w obszarze przemysłów obronnych i dostaw uzbrojenia. 20 lutego, po trwających od jesieni 2017 r. negocjacjach,

podpisano porozumienie dotyczące wspólnego wytwarzania karabinków automatycznych AK-103 i amunicji strzeleckiej. Przedmiotem pertraktacji pozostaje kwestia przeniesienia większości produkcji podzespołów do Arabii Saudyjskiej. Ponadto nadal trwają rozmowy na temat ewentualnych dostaw rosyjskiego uzbrojenia. Oferta obejmuje zestawy rakietowe S-400E, kierowane pociski przeciwpancerne Kornet oraz wyrzutnie pocisków termobarycznych TOS1-A.